

Pius XI: O Królewskiej Godności Chrystusa (fragment)

Przeto gdyby kiedy ludzie uznali tak w życiu prywatnym, jak i publicznym królewską władzę Chrystusa, wówczas musiałyby przeniknąć wszystkie warstwy społeczne niewypowiedziane dobrodziejstwa, jak sprawiedliwa wolność, jak ład i uspokojenie, zgoda i pokój - przeczytaj w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: Powrót Króla fragment encykliki papieża Piusa XI Quas Primas (O Królewskiej Godności Chrystusa).

Trojaka władza panowania Chrystusa

14. Aby zaś teraz określić pokrótce moc i istotę tego panowania, wystarczy wspomnieć, że obejmuje ono trojaka władzę, bez której nie można pojąć panowania. Dowodzą tego aż nadto świadectwa zaczerpnięte i podane z Pisma św. O powszechnym panowaniu naszego Odkupiciela i należy wierzyć jako w dogmat, iż Jezus Chrystus dany jest ludziom jako Odkupiciel, aby weń wierzyli, a równocześnie jako prawodawca, aby Go słuchali (Trid. Sess. VI. can. 21). Ewangelie zaś opowiadają o Nim, nie tyle, że ustanowił prawa, ile przedstawiają Go, jako ustanawiającego prawo: którzykolwiek zaś zachowują Jego przykazania, o tych mówi Boski Mistrz w różnych okolicznościach i w różnych wyrażeniach, iż dadzą oni dowód swej ku Niemu miłości i w tej miłości wytrwają (J 14,15; 15,10). O władzy zaś sędziowskiej, którą otrzymał od Ojca, Sam oznajmił Żydom, kiedy ci oskarżali Go o

naruszenie spoczynku szabatu przez cudowne uzdrowienie człowieka chorego: "Bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd oddał Synowi" (J 5,22). W tym zaś, jako rzecz nieodłączną od sądu zawiera się także i to, by jako sędzia miał prawo nagradzać i karać ludzi jeszcze za ich życia. Chrystusowi ponadto należy przyznać władzę, zwaną wykonawczą, ponieważ wszyscy powinni słuchać Jego rozkazów i to pod groźbą kar, jakich uparci nie mogą ująć.

Królestwo Chrystusa jest głównie duchowe

15. Że jednak królestwo to jest głównie duchowe i do duchowych rzeczy się odnosi, tego bardzo jasno dowodzą tak słowa Pisma Świętego, wyżej przytoczone, jak i Sam Chrystus Pan potwierdza to swoim sposobem postępowania. Albowiem przy wielu sposobnościach, ilekroć Żydzi, a nawet sami Apostołowie błędnie mniemali, iż Mesjasz wywalczy ludowi wolność i przywróci królestwo Izraelskie, On zbijał ich czcze mniemania i odbierał im nadzieję; gdy otaczająca i podziwiająca Go rzesza, miała obwołać Go królem, uszedł i ukrył się i tak uchylił się od tytułu i godności; a wobec Namiestnika rzymskiego oświadczył, iż królestwo Jego nie jest z tego świata. A królestwo to, jak je przedstawiają ewangelie jest tego rodzaju, iż chcący weń wejść, przygotowują się przez pokutę, nie mogą zaś inaczej wejść, jak przez wiarę i chrzest, który choć jest zewnętrznym obrzędem, jednak oznacza i sprawia wewnętrzne odrodzenie: to królestwo przeciwstawia się jedynie królestwu szatana i mocom ciemności, a od swych zwolenników wymaga nie tylko, aby oderwali się od bogactw i rzeczy ziemskich i wyżej cenili nad nie skromność obyczajów i łaknęli i pragnęli sprawiedliwości, lecz także, aby się zaparli samych siebie i nieśli swój krzyż.

16. Ponieważ zaś Chrystus, jako Odkupiciel, krwią swoją nabył Kościół, a jako Kapłan, złożył z Siebie ofiarę za grzechy i ustawicznie ją składa - któż nie widzi, iż królewska Jego władza ma charakter obu tych urzędów i w nich uczestniczy?

17. Błądziłby zresztą bardzo ten, kto by odmawiał Chrystusowi Człowiekowi, władzy nad jakimikolwiek sprawami doczesnymi, kiedy On od Ojca otrzymał nieograniczone prawo nad stworzeniem tak, iż wszystko poddane jest Jego woli. Jednakowoż dopóki żył na ziemi, wstrzymywał się zupełnie od wykonywania tejże władzy i jak niegdyś wzgardził troszczeniem się i posiadaniem rzeczy ludzkich, tak wówczas pozwolił i pozwala dziś na nie tym, którzy je posiadają. Przepięknie to wyrażają słowa: Nie odbiera rzeczy ziemskich Ten, co daje Królestwo niebieskie (Hymn na Uroczystość Trzech Króli).

18. Przeto królestwo naszego Odkupiciela obejmuje wszystkich ludzi; jak o tym mówi poprzednik Nasz, nieśmiertelnej pamięci Leon XIII, którego słowa chętnie przytaczamy: "Panowanie Jego mianowicie rozciąga się nie tylko na ludy katolickie, lub jedynie na tych, którzy obmyci w sakramencie chrztu, w rzeczywistości prawnie należą do Kościoła, chociaż albo błędne mniemania uwiodły ich na bezdroża albo niezgoda rozdziela od miłości: lecz obejmuje ono także wszystkich niechrześcijan, tak że cały ród ludzki prawdziwie należy do królestwa Jezusa Chrystusa" (Encyklika *Annum Sacrum*).

I nie ma tu żadnej różnicy między jednostkami, rodzinami czy państwami, ponieważ ludzie złączeni w społeczeństwie niemniej podlegają władzy Chrystusa, jak jednostki. Zaiste On jest źródłem

zbawienia dla pojedynczych ludzi, jak i dla ogółu: "I nie masz w żadnym innym zbawienia. Albowiem nie jest pod niebem inne imię dane ludziom, w którym mielibyśmy być zbawieni" (Dz 4,12), On sam jest sprawcą pomyślności i prawdziwej szczęśliwości tak dla pojedynczych obywateli, jak dla państwa: "Nie skądinąd bowiem szczęście dla państwa, a skądinąd dla człowieka: ponieważ państwo, to nic innego, jak zgodny zespół ludzi" (św. Augustyn, List do Macedończyków, rozdz. 3).

Niechże więc rządcy państw nie wzbraniają się sami i wraz ze swoim narodem oddać królestwu Chrystusowemu publicznych oznak czci i posłuszeństwa, jeżeli pragną zachować nienaruszoną swą powagę i przyczynić się do pomnożenia pomyślności swej ojczyzny. Wszak to, co na początku Naszego Pontyfikatu pisaliśmy o wielkim zmniejszeniu się powagi prawa i poszanowania władzy, to jeszcze bardziej stosuje się do obecnej chwili: "Ponieważ usunięto Boga i Jezusa Chrystusa - tak się żaliliśmy - z dziedziny praw i spraw państwowych, ponieważ nie od Boga już, ale od ludzi wywodzono początek władzy, dlatego stało się, że... zburzono fundamenty pod tą władzą, ponieważ usunięto główną przyczynę, dlaczego jedni mają prawo rozkazywać, a drudzy obowiązek słuchać. Dlatego społeczność ludzka musiała doznać wstrząśnięcia, bo nie ma już żadnej trwałej i silnej podstawy" (Encyklika *Ubi Arcano*).

Dobrodziejstwa Królestwa Chrystusa

19. Przeto gdyby kiedy ludzie uznali tak w życiu prywatnym, jak i publicznym królewską władzę Chrystusa, wówczas musiałyby przeniknąć wszystkie warstwy społeczne niewypowiedziane

dobrodziejstwa, jak sprawiedliwa wolność, jak ład i uspokojenie, zgoda i pokój.

Albowiem jak królewska godność Pana Naszego, ludzką powagę książąt i władców przyobleka pewnym urokiem religijnym, tak też uszlachetnia obowiązki i posłuszeństwo obywateli. Dlatego to Apostoł Paweł, lubo nakazał żonom, aby w mężu swym, a sługom, aby w swych panach czcili Chrystusa, jednak upomniał, aby nie jako ludziom byli im posłuszni, lecz jedynie dlatego, ponieważ oni zastępują Chrystusa, gdyż nie przystoi, ludziom odkupionym przez Chrystusa, służyć ludziom: "Za wielką cenę zostaliście kupieni, nie stawajcie się niewolnikami ludzkimi" (1 Kor 7,23).

Jeżeli panujący i prawowici przełożeni będą przekonani, że wykonują władzę nie tyle na mocy prawa własnego, ile z rozkazu i w zastępstwie Boskiego Króla, to niezawodnie święcie i mądrze używać będą swej władzy i będą mieć na względzie dobro publiczne i godność ludzką poddanych, skoro wydawać będą prawa i domagać się ich wypełnienia. Wtedy zaiste, po usunięciu wszelkiej przyczyny zamieszek zakwitnie spokój i ład: chociaż bowiem obywatel patrzeć będzie na władców i innych rządców państw, jako na ludzi podobnych do siebie, lub nawet z jakiejś przyczyny niegodnych i zasługujących na naganę, to jednak nie odrzuci ich rozkazów, skoro w nich będzie widział obraz i powagę Chrystusa Boga i Człowieka.

Co się zaś tyczy dobrodziejstw zgody i pokoju, jest to pewną rzeczą, że im szerszym jest królestwo i obejmuje cały ród ludzki, tym więcej ludzie stają się świadomi tej łączności, która ich wzajem jednoczy; ta

zaś świadomość, z jednej strony usuwa i rozprasza często zatargi, z drugiej strony zaś zmniejsza i osładza gorycze tychże.

20. Dlaczegoż więc, gdyby królestwo Chrystusowe objęło wszystkich ludzi w rzeczywistości tak, jak ich z prawa obejmuje, mielibyśmy wątpić o tym pokoju, który przyniósł na ziemię Król pokój czyniący, On, który przyszedł "pojednać wszystko", który "nie przyszedł, aby Mu służono, ale aby służył" i który będąc Panem wszystkich, dał z siebie przykład pokory i ustanowił prawo szczególnej miłości; który powiedział też: "Jarzmo moje słodkie jest, a brzemień moje lekkie"?

O jakiejże szczęśliwości zażywalibyśmy, gdyby tak jednostki, jak rodziny i państwa pozwoliły, by Chrystus nimi kierował. "Wtedy dopiero - że użyjemy słów, jakie przed 25 laty wypowiedział do wszystkich Biskupów, Poprzednik Nasz Leon XIII - będzie można uleczyć tyle ran, wtedy wszelkie prawo odzyska swą dawną powagę, powróci pokój, wypadną z rąk miecze i broń, kiedy wszyscy chętnie przyjmą panowanie Chrystusa i będą Mu posłuszni, kiedy wszelki język wyznawał będzie, iż Pan Nasz Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca" (Encyklika *Annum Sanctum*).

Pius XI